

Toruń, 9 marca 2022 r.

dr hab. Jan Piątkowski, prof. UMK

Katedra Prawa Pracy

Wydział Prawa i Administracji

UMK w Toruniu

RECENZJA

pracy doktorskiej Pana dra Jacka Lewkowicza

pt. „*Odpowiedzialność prawna związków zawodowych w Polsce*”,

opracowana pod kierunkiem naukowym Pani dr hab. Moniki Latos-Miłkowskiej

I. Wymagania stawiane rozprawie doktorskiej i ich podstawa prawna

Zgodnie z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższymi nauce* [Dz. U. z 2018 r., poz. 1669] przewód doktorski wszczęty i niezakończony przed dniem 1 października 2018 r. jest przeprowadzany na zasadach dotychczasowych. Według tych zasad rozprawa doktorska jest z jednej strony oryginalnym rozwiązaniem określonego tematu badawczego lub artystycznego, eksponującym nowatorskie elementy rozprawy, a z drugiej – poświadczeniem wkładu autora w rozwój wiedzy w określonej dziedzinie. Rozprawa doktorska ma zaświadczać również o umiejętności samodzielnego prowadzenia przez doktoranta pracy naukowej lub artystycznej, także w zakresie wykorzystywania właściwych metod badawczych i orientacji w bieżącym piśmiennictwie, a także posiadania gruntownej wiedzy teoretycznej w danej dyscyplinie naukowej [art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* [tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1789].

II. Wybór tematu rozprawy, cele i metodologia pracy

Nie mam wątpliwości, że **temat recenzowanej rozprawy został dobrany niezwykle trafnie** i jest ciągle aktualny. Obejmuje złożone zagadnienia, które w nauce prawa, jak dotąd, nie zostały w takim ujęciu poddane kompleksowej analizie prawnej. Na rynku wydawniczym pojawiły się wprawdzie opracowania dotyczące odpowiedzialności związku zawodowego, jednak ich przedmiotem są kwestie związane z określonymi (jednostkowymi) obszarami działalności związkowego przedstawicielstwa pracowników, np. dotyczącymi nielegalnego sporu zbiorowego i akcji protestacyjnej. Podjęcie tego tematu wypełnia więc w istotnym zakresie widoczną lukę poznawczą w nauce prawa i w tym zasadniczo przejawia się nowatorski charakter dysertacji i jej oryginalność. Podjęty w pracy temat dotyczy kwestii uregulowanych w różnych gałęziach prawnych, co w szczególny sposób wpływa na znaczny stopień złożoności prowadzonych przez Autora rozważań. Wskazane okoliczności dowodzą, że Pan dr J. Lewkowicz nie boi się ambitnych wyzwań, co w pracy badawczej jest cechą szczególnie ważną i pożądaną.

Temat rozprawy ma przy tym doniosły walor praktyczny. Pozwala spełnić oczekiwania podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym w zakresie dowartościowania tak istotnej kwestii, jaką jest odpowiedzialność prawna związków zawodowych w Polsce. Działalność związku zawodowego, zwłaszcza na poziomie zakładu pracy, ma istotny wpływ na funkcjonowanie stosunków pracy w złożonym procesie wykonywania pracy zespołowej. Autor pracy słusznie podkreśla, że reguły odpowiedzialności związku zawodowego i ich transparentność oraz jednoznaczność mają wpływ na pozycję związku zawodowego jako realnego partnera w kształtowaniu współczesnego rynku pracy.

Tytuł rozprawy jest pewnym skrótem myślowym. Objęto nim bowiem także odpowiedzialność przedstawicieli związkowych, a więc osób działających w imieniu związku występującego jako osoba prawna. Tytuł mógłby z powodzeniem odnosić się do związku zawodowego, a nie do związków zawodowych. Związek zawodowy jest przy tym rozumiany szeroko, także jako partner społeczny w pozapracowniczych stosunkach zatrudnienia.

Pan dr Lewkowicz sprostął oczekiwaniom dotyczącym określenia celu pracy doktorskiej i jego realizacji. Cel pracy został określony szeroko poprzez wskazanie większej ilości celów jednostkowych. Z jednej strony celem pracy była „pogłębiona interpretacja, a w niektórych przypadkach rekonstrukcja odpowiedzialności prawnej związków zawodowych za naruszenie obowiązujących regulacji”, a z drugiej – uporządkowanie podjętej problematyki poprzez

identyfikację kluczowych problemów związanych z odpowiedzialnością związków zawodowych oraz ocena efektywności regulacji związanych z tą problematyką. Innym celem pracy było postulowanie rozwiązań o nowatorskim charakterze, nie rekomendowanych w doktrynie oraz ocena czy obowiązujące zasady odpowiedzialności związków zawodowych są adekwatne do „współczesnego stanu rynku pracy”. W wielu obszarach wskazane cele pracy mają wspólny mianownik, przez co mogłyby być rozpatrywane zbiorczo.

Istotną częścią wprowadzenia są dość ogólne uwagi dotyczące **metodologii pracy**. Podstawową metodą jaką posłużono się w pracy jest metoda analizy dogmatycznej. Uwzględniono także, między innymi, metodę historyczną, choć nie odwołano się do niej w bezpośredni sposób.

III. Konstrukcja pracy i uwagi szczegółowe

W kontekście założonych przez Autora celów badawczych konstrukcję pracy oceniam jako właściwą. Jest ona konsekwencją przyjęcia ogólnego założenia, że odpowiedzialność związku zawodowego należy rozpatrywać w wymiarze cywilnym, karnym, quasi - administracyjnym oraz statutowym (szeroko rozumianym). Takiemu założeniu zostały też, co do zasady, podporządkowane tytuły poszczególnych rozdziałów dysertacji. Struktura pracy byłaby jeszcze bardziej komunikatywna, gdyby rozważania dotyczące odpowiedzialności administracyjnej (rozdział I pkt. 1.2.3.) były prowadzone w rozdziale 6, jako punkt odniesienia do rozważań związanych z odpowiedzialnością quasi-administracyjną. Autor zastrzega bowiem i słusznie, że do związków zawodowych nie można odnosić odpowiedzialności administracyjnoprawnej. W pracy zawarto także (w ogólnym zarysie) rozważania dotyczące odpowiedzialności związku zawodowego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Taka działalność (prowadzenie ośrodków wczasowych czy chociażby sanatoryjnych lub biur podróży), do której upoważnia ustawa związkowa, jest widoczna również w okresie epidemii wirusa COVID -19, w związku z ubieganiem się przedsiębiorców o świadczenia pomocowe.

Autor dysertacji zastrzega, że jest ona złożona z siedmiu zasadniczych rozdziałów. Nadmiar słów niepotrzebnie sugeruje, że w strukturze pracy są przewidziane również inne rozdziały, aniżeli zasadnicze. Całość pracy uzupełniają wprowadzenie i zakończenie. Pewnym mankamentem wprowadzenia do pracy wydaje się być brak konkretnego odniesienia do stanu nauki prawa w zakresie problematyki objętej tytułem rozprawy. Jest jedynie ogólne stwierdzenie, że „...w obiegu prawnym dostępne są wartościowe monografie traktujące o

odpowiedzialności związków zawodowych w wybranych obszarach (...)”. Na podkreślenie zasługuje natomiast wprowadzenie we wszystkich rozdziałach pracy podsumowań, które ułatwiają formułowanie ogólnej oceny w zakończeniu rozprawy i czyni dysertację bardziej czytelną.

Rozdział pierwszy, który w zamyśle Autora ma charakter porządkujący i wprowadzający do problematyki, dotyczy pojęcia odpowiedzialności prawnej w systemie prawa polskiego i jej rodzajów. Rozważania, które mają ogólny charakter, koncentrują się wokół powszechnie uznawanych aspektów odpowiedzialności karnej, cywilnej, administracyjnej i odpowiedzialności przewidzianej w prawie pracy. Autor rozprawy przyjął założenie, że właśnie przez pryzmat przywołanych w rozdziale pierwszym typów odpowiedzialności będzie rozpatrywana odpowiedzialność związków zawodowych, jakkolwiek w przypadku odpowiedzialności administracyjnej nie miało to miejsca. Zawarte w tym rozdziale rozważania dotyczące odpowiedzialności cywilnoprawnej, karnej oraz wynikającej z prawa pracy tworzą teoretycznoprawną podbudowę do analiz związanych z odpowiedzialnością związku zawodowego, podjętych w rozdziałach czwartym, piątym i siódmym. Autor przekonująco dowodzi, że odpowiedzialność prawna może być skonstruowana wyłącznie na bazie norm prawnych, przez co jest ona transparentna w pełnym zakresie, zwłaszcza gdy chodzi o wskazanie podmiotu ponoszącego odpowiedzialność i tryb odpowiedzialności. Za zbędne uważam wprowadzenie odrębnego punktu dotyczącego odpowiedzialności słusnościowej, która nie mieści się w konwencji odpowiedzialności prawnej związku zawodowego, co zresztą podkreśla sam Autor (s.194). Ewentualne rozważania w tym zakresie mogłyby mieć miejsce w uwagach wstępnych do rozdziału pierwszego.

Rozdział drugi dotyczy podmiotów ponoszących odpowiedzialność prawną, tj. związku zawodowego oraz osób działających w jego imieniu. Rozważania w tym zakresie obejmują w kolejności: strukturę organizacyjną związku zawodowego, jego osobowość prawną oraz osoby działające w imieniu związku zawodowego. Złożoność podjętej problematyki ma związek z funkcjonowaniem w polskich realiach prawnych związku zawodowego jako osoby prawnej powstałej w trybie ustawy o związkach zawodowych oraz modelu organizacyjnego ruchu związkowego opartego na strukturach zakładowych. Autor słusznie dowodzi, że struktura związku zawodowego, w określonej części narzucana przez ustawodawcę, a w innej - kształtowana przez sam związek, implikuje do pewnego stopnia zakres podmiotowy odpowiedzialności prawnej. Znaczącą rolę w tym zakresie odgrywa statut związku. Zakładowa organizacja związkowa stanowi samodzielny podmiot prawa, a przez to jest podmiotem

odpowiedzialności prawnej. Jeżeli jest ona reprezentowana przez określony podmiot, jego działania traktowane są jako działania związku zawodowego.

Przedmiotem rozdziału trzeciego są rozważania dotyczące obowiązków związków zawodowych i osób działających w ich imieniu. Autor przekonująco podkreśla, że zasadniczym powodem wyodrębnienia tego rozdziału jest znaczenie obowiązków dla odpowiedzialności prawnej. Obowiązki determinują bowiem charakter odpowiedzialności prawnej organizacji związkowej za ich niedopełnienie. Mając to na uwadze Autor analizuje obowiązki według przyjętych przez siebie kryteriów, w pierwszej kolejności – według ich źródła. W tym zakresie analizie poddano obowiązki z zakresu reprezentacji ogólnej i reprezentacji szczególnej, obowiązki związane ze sporami zbiorowymi, obowiązki wobec pracodawcy, a także obowiązki, które Autor jednym razem określa mianem obowiązków administracyjnoprawnych (np. w tytule pkt 3.2.5, s.86), a innym razem - obowiązków guasi – administracyjnoprawnych (s. 193). Nie uważam za właściwe określanie niektórych obowiązków organizacji związkowych jako obowiązków guasi-administracyjnych (a tym bardziej obowiązków administracyjnoprawnych) tylko dlatego, że implikują odpowiedzialność guasi-administracyjną (s. 193). W dalszej kolejności analizie poddano obowiązki wynikające z układów zbiorowych pracy oraz (w szerokim zakresie) obowiązki wynikające ze statutu związku zawodowego. Podzielałam zapatrywanie, że strony układu zbiorowego pracy mają dużą swobodę określania w tym akcie wzajemnych praw i obowiązków, z zastrzeżeniem nienaruszania przepisów powszechnie obowiązujących. Za słuszne uważam dowodzenie, że szczególnie istotna z perspektywy obowiązków związku zawodowego jest treść postanowień obligacyjnych układu zbiorowego pracy, których naruszenie jest przesłanką dla dochodzenia odpowiedzialności kontraktowej. Zgadzam się także ze stwierdzeniem, że statut związku zawodowego wyznacza obowiązki dla związku zawodowego jako całości, organów związkowych oraz członków związku zawodowego w działalności związkowej, w tym konkretnych metod osiągnięcia celów danego związku, a także relacji z podmiotami zewnętrznymi.

Rozdział czwarty dotyczy kluczowej w praktyce obrotu prawnego cywilnoprawnej odpowiedzialności związku zawodowego, a także - niezwykle złożonego problemu stosowania Kodeksu cywilnego do działalności związkowej. Odpowiedzialność cywilnoprawna o charakterze deliktowym lub kontraktowym, odnoszona zarówno do odpowiedzialności osób fizycznych jak i osób prawnych, ma szeroki zakres przedmiotowy. Została odniesiona do aktywności związkowej w relacjach wewnętrznych (z członkami związku zawodowego), w relacjach zewnętrznych (z szeroko rozumianymi podmiotami zewnętrznymi), do skutków

naruszenia przepisów ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, postanowień statutu związku zawodowego i układów zbiorowych pracy – w części obligacyjnej. Odpowiedzialność cywilna wobec członków związku jest analizowana w kontekście naruszenia postanowień statutu związku oraz w związku z reprezentowaniem członka w sprawach dotyczących stosunku pracy. Natomiast odpowiedzialność cywilna w relacjach zewnętrznych wobec pracodawcy jest analizowana w dwóch obszarach: podstawowym - z uwagi na szkodę poniesioną przez pracodawcę w związku z naruszeniem obowiązków wynikających z ustawy związkowej, zwłaszcza mających charakter informacyjny, oraz uzupełniającym – z tytułu naruszenia postanowień statutu związku. Istotne miejsce w analizie odpowiedzialności związku w relacjach z członkami związku zajmują ciekawe rozważania dotyczące charakteru prawnego więzi łączącej członka związku ze związkiem oraz charakteru prawnego samego statutu związku zawodowego. Należy podzielić ogólne zapatrywanie, że z przyjęciem umownej teorii statutu wiąże się określone i daleko idące konsekwencje.

Bliższych analiz wymaga pogląd o możliwości dochodzenia przez pracownika naprawienia szkody wyrządzonej milczeniem związku w kwestii wyrażenia zgody na jego zwolnienie z pracy (art. 32 ustawy związkowej). Istnieje bowiem niebezpieczeństwo postrzegania uprawnienia do wyrażania zgody jako powinności związku i poszukiwania prawa podmiotowego do ochrony pracownika wykraczającej poza wolę ustawodawcy. Osobiście prezentuję pogląd, że instytucja zgody związku zawodowego na zwolnienie pracownika nie odpowiada formule związkowego działania wyrażającej się w reprezentowaniu i obronie praw, interesów zawodowych i socjalnych osób wykonujących pracę zarobkową i powinna być zniesiona lub przynajmniej ograniczona do szczególnych przypadków (np. związanych z ochroną kobiet w ciąży). Rozważania w kwestii wyrządzenia pracodawcy szkody wskutek naruszenia zasad reprezentacji ogólnej czy postanowień statutowych wymagały dookreślenia, na czym przykładowo taka szkoda mogłaby polegać. Pogłębionych analiz wymagała też zasadnicza kwestia dotycząca podstawy prawnej stosowania w zbiorowych stosunkach pracy przepisów Kodeksu cywilnego.

Przedmiotem rozdziału piątego są rozważania dotyczące zakresu podmiotowego i przedmiotowego odpowiedzialności karnej za naruszenie przepisów różnych ustaw. Około 1/3 przestępstw wynika bowiem z ustaw innych niż Kodeks karny. Odpowiedzialność karną Autor postrzega szeroko, obejmując nią, zarówno przestępstwa popełniane przez przedstawicieli związkowych jak i wykroczenia. Zawarte w tym rozdziale analizy skupiają się przede wszystkim na wąsko rozumianej odpowiedzialności karnej. Do osób ponoszących

odpowiedzialność karną, które w rozprawie określono dość niefortunnie mianem podmiotów związkowych, zaliczono osoby pełniących funkcje związkowe, władze związkowe, członków związku, organizatorów akcji protestacyjnej oraz osób kierujących akcją protestacyjną.

W omawianym rozdziale Autor stosuje niekiedy zbyt duże skróty myślowe, które mogą zniekształcać przekaz informacji. Dotyczy to chociażby takich stwierdzeń jak to, że w ramach rozdziału V zaprezentowana zastała analiza odpowiedzialności karnej związków zawodowych (s. 142), podczas gdy dalsze rozważania, związane chociażby z analizą art. 26 ust. 1 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, z oczywistych powodów dotyczą osób fizycznych a nie samej organizacji związkowej.

Niektóre kwestie są w rozprawie jedynie sygnalizowane, choć ich pogłębiona analiza mogłaby zwiększyć walory recenzowanej pracy. Dotyczy to odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (s.141). Niektóre kwestie są rozważane na zbyt dużym stopniu ogólności, np. relacja odpowiedzialności karnej do odpowiedzialności cywilnej (s. 142) czy zakres podmiotowy odpowiedzialności z art. 26 ust. 1 ustawy związkowej. W doktrynie jest bowiem prezentowane między innymi stanowisko, że nie można wykluczyć iż sprawcami występku z powołanego przepisu będą przedstawiciele władz publicznych (np. funkcjonariusze służb specjalnych), którzy podejmują działania, np. mające na celu sabotowanie wszczęcia sporu zbiorowego albo legalne jego przeprowadzenie albo też działacze związkowi konkurencyjnego związku zawodowego [w szczególności Krzysztof .W. Baran (w:) *Zbiorowe prawo zatrudnienia. Komentarz*, red. naukowa K.W. Baran, Warszawa 2019, s. 500].

W kontekście przyjętego w pracy ogólnego założenia, że „problematyka odpowiedzialności karnej pojawia się tam, gdzie ustawodawca decyduje się na penalizację danego zachowania ludzkiego ze względu na m.in. jego wysoką społeczną szkodliwość” bardziej rozbudowane mogłyby być rozważania dotyczące zasadności stosowania sankcji karnych w zbiorowym prawie pracy i zakresu takiej odpowiedzialności. Autor stwierdza jedynie, że w tym zakresie zdania w doktrynie są podzielone, a w podsumowaniu rozdziału dodaje, że zakres sankcji karnych za czyny opisane w art. 26 ust. 1 i 2 u.r.s.z. narusza zasadę proporcjonalności wyrażoną w Konstytucji RP i standardach MOP. Mam też wątpliwość, czy odpowiedzialnością za przestępstwa z art. 35 u.z.z. powinna być objęta, np. nieterminowa realizacja obowiązku informacyjnego, o którym mowa w art. 26¹ ust. 1, czy chociażby pobranie z wynagrodzenia danej osoby składki związkowej w mniejszej wysokości niż

zadeklarowana. W kwestii stosowania sankcji karnych w zbiorowych stosunkach pracy wskazane byłoby uwzględnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 3 maja 2008 r. P 50/07, Dz.U. 2008.90.562.

Dwie ustawy zostały przez Autora potraktowane w szczególny sposób, tj. ustawa o związkach zawodowych (u.z.z.) i ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (u.r.s.z.). Autor słusznie uważa, że tu skupiają się zasadnicze problemy związane z odpowiedzialnością karną podmiotów związanych z ruchem związkowym. Należy podzielić zapatrywanie, że mając na uwadze ogólne i szerokie brzmienie art. 26 ust. 1 u.r.s.z. niemożliwe wydaje się ustalenie zamkniętego katalogu zachowań stanowiących przesłankę dla dochodzenia odpowiedzialności karnej. Podzielam również obawę, że tak szerokie ujęcie zakresu odpowiedzialności karnej rodzi obawy o nadużywanie tej odpowiedzialności. Za interesujące uważam uwagi dotyczące usiłowania przeprowadzenia nielegalnej akcji protestacyjnej, a także pogłębione rozważania dotyczące kierowania taką akcją. Należy podzielić zapatrywanie Autora, że zakres przedmiotowy odpowiedzialności karnej z art. 35 ust. 2¹ u.z.z. został precyzyjnie określony przez ustawodawcę, podobnie jak zakres podmiotowy tej odpowiedzialności, mieszczący się w ramach funkcjonalnych kompetencji sprawcy, określonych w statucie związku zawodowego. Przekonujące jest także zapatrywanie, że przeszkadzanie w utworzeniu organizacji związkowej odnosi się nie tylko do utworzenia nowego związku zawodowego, ale również jego jednostki organizacyjnej lub struktur ponadzakładowych. Podzielam również pogląd Autora, że pojęcie działalności sprzecznej z prawem, do której odwołuje się ustawodawca w art. 36 u.z.z., powinno być interpretowane szeroko. Mam jednak wątpliwość, czy aż tak szeroko, aby inne sankcje niż skreślenie z KRS łączyć także z drobnymi naruszeniami prawa. Czy nie powinna być to działalność rażąco lub przynajmniej istotnie odbiegająca od ustawowych wzorców normatywnych?. Szerszych analiz wymaga pogląd, że poza zakresem odpowiedzialności z ustawy związkowej znajdują się osoby utrudniające nielegalne tworzenie organizacji związkowych (s 156).

Zaletą rozważań zawartych w omawianym rozdziale są też zgłaszane przez Autora pod adresem ustawodawcy postulaty *de lege ferenda* w zakresie doprecyzowania kontekstu podmiotowego i przedmiotowego odpowiedzialności karnej z art. 26 u.r.s.z. oraz doprecyzowania zwrotu „naruszenie przepisów ustawy”, zawartego w tytule rozdziału 5 wskazanej wyżej ustawy.

Rozdział szósty zawiera rozważania dotyczące odpowiedzialności określonej w pracy doktorskiej jako guasi-administracja, do której, jak zauważa Autor, odnoszą się sankcje charakterystyczne dla odpowiedzialności administracyjnej. Moim zdaniem, taka odpowiedzialność niekoniecznie musi być postrzegana przez pryzmat odpowiedzialności zbliżonej do administracyjnej. Rozważania zawarte w rozdziale VI dotyczą, w szczególności: następstw niedopełnienia istotnych obowiązków związkowych lub działalności niezgodnej z przepisami prawa pracy, rejestracji związków i rejestracji zmian w statucie związku oraz rejestracji układów zbiorowych pracy. Odnoszą się również do zakresu przedmiotowego odpowiedzialności określonej w pracy doktorskiej mianem odpowiedzialności guasi-administracyjnej. Podzielam pogląd Autora, że skreślenie związku z rejestru powinno stanowić środek ostateczny, z uwzględnieniem przez sąd także poziomu istotności naruszenia prawa, jego kontekstu społeczno-ekonomicznego oraz uporczywości naruszenia prawa przez organ związku zawodowego. Przekonuje też zapatrywanie, że regulacja dotycząca skreślenia związku z rejestru jest zgodna z międzynarodowymi standardami wynikającymi chociażby z Konwencji nr 78 MOP.

Ciekawe są rozważania dotyczące konsekwencji w stosunku do osób, które po utworzeniu związku nie doprowadziły do jego rejestracji. Trudno jednak rozpatrywać tę kwestię w kontekście odpowiedzialności guasi-administracyjnej, jeśli łączy się taką odpowiedzialność z sankcjami typowymi dla odpowiedzialności administracyjnoprawnej (s.10). Warto też zaznaczyć, że związek istnieje od momentu podjęcia uchwały o jego utworzeniu, a nie od dnia jego zarejestrowania (s. 173).

Ostatni rozdział dotyczy odpowiedzialności wynikającej z naruszenia postanowień statutu, który dla działalności związkowej ma strategiczne znaczenie. Niektóre kwestie z tego zakresu zostały omówione w rozdziale 4 pracy. Autor słusznie podkreśla, że co do zasady związek zawodowy posiada autonomię w zakresie przejrzystego i precyzyjnego określenia sankcji za naruszenie konkretnych postanowień statutu i samej procedury postępowania w takich przypadkach. Zaznacza też, że dotyczy to zarówno postanowień o charakterze formalnym jaki i materialnym, a dopuścić się naruszeń może zarówno członek związku jak i organy związku. Autor słusznie zauważa, że autonomia związku wynika także z braku wytycznych ustawodawcy w zakresie odpowiedzialności prawnej za naruszenie postanowień statutu. Na mocy statutu związek zawodowy jest też uprawniony do nadania tym sankcjom określonego charakteru. Podzielam zapatrywanie Autora, że sam charakter statutu związku zawodowego skłania do uznania dopuszczalności stosowania w tych aktach sankcji znanych

prawa cywilnemu i sankcji innych niż nieważność bezwzględna uchwał lub decyzji organów związku, np. bezskuteczności względnej czy bezskuteczności zawieszanej (s. 187). W takim kontekście są rozważane w kolejności następujące kwestie: odpowiedzialność statutowa związana z naruszeniem praw członków związku, odpowiedzialność statutowa związana z niezgodną z postanowieniami statutu działalnością organów związku, kwestie związane z uchwałami lub decyzjami organów związkowych oraz kwestie związane ze strukturą organizacyjną związku zawodowego i jej naruszeniem. Szkoda, że opowiadając się za nieskutecznością działań organów związkowych w przypadku naruszenia regulacji statutowych (s. 188-189) Autor odwołał się ogólnie do doktryny i orzecznictwa, nie przywołując w tym zakresie argumentów prawnych.

Istotne miejsce zajmują rozważania dotyczące szczególnych sankcji, jakimi są odwołanie organu związku przed upływem kadencji oraz jego zawieszenie (jako sankcja łagodniejsza), a także samych następstw ich zastosowania. Rozważania dotyczące statutowej odpowiedzialności członka organu związku zawodowego lub organów związku – jako całości, posiadają specyficzny charakter. Wiążą się bowiem, co wyraźnie podkreśla Autor pracy, ze szczególnymi następstwami wadliwego działania, tj. z odwołaniem ze sprawowanej funkcji lub zawieszeniem w czynnościach. Natomiast w odniesieniu do organów związku zawodowego, który funkcjonuje jako całość - sankcją może być odwołanie organu przed upływem kadencji oraz zawieszenie tego organu. W przyjętej w pracy konwencji rozumienia odpowiedzialności prawnej nie mieści się natomiast sankcja w postaci niepowierzenie mandatu do sprawowania danej funkcji w kolejnej kadencji (s. 184). Istotnym uzupełnieniem rozważań dotyczących kontroli przestrzegania przez związek zawodowy i jego organy postanowień statutowych mogłaby być analiza kontroli wewnątrzwiązkowej. Na szczególne podkreślenie zasługuje właściwie uzasadniony (w rozdziale 4) pogląd, że członkowi związku przysługuje droga sądowa przeciwko związkowi (w oparciu o umowny charakter statutu związku zawodowego) dopiero po wyczerpaniu procedur wewnętrznych, choć nie uważam, że konieczne w tym zakresie jest ostateczne stwierdzenie naruszenia statutu przez organ (s.183).

Zakończenie pracy stanowi podsumowanie rozważań zawartych w dysertacji, z odwołaniem się do przyjętych w niej celów badawczych. Autor podkreśla w szczególności, że podjęta w pracy problematyka jest w wysokim stopniu złożona, co wynika także z wielości źródeł prawa pracy i zróżnicowanego charakteru nie tylko obowiązków związków zawodowych ale także ich uprawnień. Dowodzi też, że przeprowadzone badania wskazują przede wszystkim na szeroki zakres zastosowania odpowiedzialności cywilnej do działalności

związków zawodowych. Szeroki zakres odniesienia ma także odpowiedzialność karna, co w pracy słusznie uznano za niezgodne ze standardami międzynarodowymi. W zakończeniu Autor odnosi się również do wcześniejszych analiz dotyczących efektywności regulacji obejmujących odpowiedzialność prawną związków zawodowych, w kontekście jej zgodności z podstawowymi zasadami prawa pracy, spójności z zadaniami przypisanymi związkom zawodowym oraz spójności logicznej przepisów prawa.

IV. Ocena merytoryczna prowadzonych rozważań

Pod względem merytorycznym praca doktorska prezentuje przyzwoity poziom. Większość rozważań zawartych w pracy i formułowanych na ich podstawie poglądów ma wartość naukową. Oryginalność rozwiązania przez Autora problemu naukowego wyraża się w wypełnieniu istotnej luki w nauce prawa, w przyjętym w dysertacji obszarze badań naukowych. W tym aspekcie wartość merytoryczna rozważań dotyczących odpowiedzialności prawnej związków zawodowych w Polsce jest bez wątpienia znacząca. Nie da się jej przecenić.

Poprawność metodologiczna recenzowanej pracy wyraża się przede wszystkim w generalnej koncepcji rozwiązania podjętego zagadnienia naukowego, przyjęciu i wykorzystywaniu właściwych metod badawczych i konsekwencji w procesie wnioskowania (logika wywodu). Treść recenzowanej rozprawy jest w zdecydowanej większości rzeczowa, jest też widoczna zwartość ujęcia tematu badawczego. Zasadniczo też nie ma rozważań nie związanych z tematem rozprawy, a więc „odchodzących” od tematu. Brak jest również tzw. „dłuższn tekstowych”, a więc sformułowań, które można z powodzeniem odrzucić, bez uszczerbku dla treści przekazywanej informacji. Zaletą Autora jest też dostrzeganie rzeczywistych problemów prawnych oraz problemów o praktycznym wymiarze.

Widoczną tendencją autorów wielu prac doktorskich jest analiza wszystkich możliwych instytucji prawnych związanych z tematem dysertacji, nawet tych które takich analiz nie wymagają z uwagi na ukształtowaną w nauce prawa i orzecznictwie tradycję ich postrzegania. Pan dr J. Lewkowicz na szczęście nie wpisuje się w tę niepotrzebną z naukowego punktu widzenia tendencję. W miarę umiejętnie formułuje też wnioski. Są one spójne z założonymi celami pracy, są też komunikatywne i w większości dostatecznie uzasadnione. Autor umiejętnie też prezentuje własne poglądy i postulaty *de lege ferenda*.

Niektóre kwestie są w rozprawie jedynie sygnalizowane, choć ich pogłębiona analiza mogłaby zwiększyć walory recenzowanej pracy. Należy mieć jednak na uwadze, że brak uwzględnienia tych kwestii może wynikać z autorskiej koncepcji zakresu obszaru badawczego i rozległości podjętego w pracy tematu. Niektóre kwestie są rozważane na zbyt dużym stopniu ogólności, co znalazło odzwierciedlenie w uwagach szczegółowych zamieszczonych w pkt III recenzji.

Zgłoszone w recenzji uwagi merytoryczne mają głównie polemiczny charakter i nie wpływają na ogólną pozytywną ocenę recenzowanej pracy.

V. Język i warsztat naukowo-badawczy (formalna strona rozprawy)

Praca została napisana poprawnym i zrozumiałym językiem. W jej treści nie ma zbędnych słownych ozdobników, zwłaszcza literackich, obcych przekazowi informacji naukowych. Cechuje ją również poprawność użytej terminologii. Terminy, do których Autor się odwołuje są zrozumiałe, poza nielicznymi przypadkami, np. gdy chodzi o zwroty: „obowiązki guasi-administracyjne” czy „odpowiedzialność guasi-administracyjna”,

Odwołanie do piśmiennictwa, aktów normatywnych i orzecznictwa sądów, jest obszerne (485 przypisów, 136 cytowanych publikacji naukowych i 35 orzeczeń Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i innych sądów). Co do zasady, baza źródłowa została dobrana starannie i dobrze odzwierciedla aktualny stan wiedzy Autora, nie tylko w obszarze zakreślonym tytułem rozprawy.

Autor nie ustrzegł się pewnych uchybień formalnych, które w ewentualnym procesie wydawniczym należałoby wyeliminować. Jest widoczny rozdźwięk pomiędzy strukturą rozdziału pierwszego i rozdziału siódmego, w których przewidziano podpunkty (rozdział pierwszy – 1.2.1; 1.2.2; 1.2. 3.: rozdział siódmy - 7.2.1 i 7.2.2. oraz 7.2.3.), których brakuje w spisie treści. W następstwie uważnej lektury rozprawy dają się zauważyć tzw. „literówki” oraz drobne uchybienia pisarskie lub oczywiste pomyłki. Dla przykładu, chodzi o błędne, jak sądzę, określenie (na s. 158) odpowiedzialności z art. 36 ust.2 pkt 2 u.z.z. mianem odpowiedzialności administracyjnoprawnej czy też o powołanie się w tekście pracy na doktrynę, podczas gdy w przypisie jest odniesienie do normy prawnej (np. s. 173 – przypis 456). Niekiedy też występują wadliwe (merytorycznie i formalnie) zdania, jak np. to, na s. 188-189: „*W przypadku naruszenia tego typu regulacji ustawowych, w oparciu o doktrynę prawa pracy oraz orzecznictwo, nastąpi nieskuteczność działań organów związku zawodowego*”. W wykazie

orzecznictwa w kilku przypadkach nie wskazano miejsca i daty publikacji orzeczenia. Można mieć też zastrzeżenia do wykazu aktów prawnych, który został przedstawiony bez przyjęcia jakichkolwiek kryteriów, zwłaszcza w zakresie hierarchii ważności aktów prawnych czy daty ich uchwalenia. Niektóre akty prawne, tak istotne jak chociażby Kodeks pracy czy ustawa o związkach zawodowych, zostały w wykazie aktów prawnych i w tekście pracy powołane bez uwzględnienia aktualnych tekstów jednolitych. Nie wszystkie też ustawy zostały uwzględnione w wykazie skrótów. Dotyczy to używanego w tekście pracy skrótu u.i.p.p.k. (s. 159 i n.).

VI. Wnioski końcowe i konkluzja

Recenzowana rozprawa **stanowi oryginalne i samodzielne rozwiązanie problemu naukowego** (badawczego), jakim jest odpowiedzialność prawna związków zawodowych w Polsce. Autor dysertacji potwierdził umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i wykazał ogólną wiedzę teoretyczną nie tylko w zakresie obranego tematu, ale również w obszarze zbiorowego prawa pracy jak i całego ustawodawstwa pracy.

W konkluzji stwierdzam, że praca doktorska pt. „*Odpowiedzialność prawna związków zawodowych w Polsce*” **spełnia wymagania** przewidziane w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, co uzasadnia wniosek o dopuszczenie jej Autora Pana dra Jacka Lewkowicza do dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

